Cena 50 gr.

Dziś Dodatek Naukowy

# TRYBUNA POLITECHNIKI

Organ KU PZPR, ZD ZMP, ZOZ ZZNP, KU ZSP i Rektoratu Politechniki Śląskiej

Rok II. Gliwice dnia 7 grudnia 1954 r. Nr 12 (16)

## Dziś w numerze:


- Iść — czy nie iść?
- U progu sesji egzaminacyjnej.
- Sprawozdanie i uchwały z IV Konferencji ZSP.
- ZMP ma dużo do nadrobienia
- O śląskim górnictwie słów kilka.
- Na Łużyckiej jest już prawie dobrze.
- Aspirantura formą kształcenia kadr naukowych.
- Konferencja wydziałowa ZMP
- Studiujemy na „magisterskim".
- Wesoła Trybuna, Sport.


## GÓRNICZY STAN NIECH NAM ŻYJE!

**W trudnej walce z przyrodą i własnymi słabościami wydzierają górnicy ziemi węgiel — podstawę naszej potęgi gospodarczej, naszą walutę — by poprzez potężny rozwój przemysłu coraz pełniej, coraz lepiej można było żyć...**

**W zacisznych laboratoriach w niemniejszym trudzie i wysiłku sztab polskich naukowców pracuje nieprzerwanie nad rozwiązywaniem skomplikowanych zagadnień górniczo - eksploatacyjnych, energo - mechanicznych, bezpieczeństwa pracy, wzbogacania i przeróbki chemicznej węgla z tą myślą by uczynić pracę górnika lżejszą i wydajniejszą...**

**W jasnych gwarnych salach szkół górniczych przygotowują się do zaszczytnego zawodu górnika tysiące młodzieży, która wzorem młodzieży radzieckiej nie boi się stanąć na trudnym odcinku pracy, która gwarantuje swą postawę, że tam w ciężkiej a zaszczytnej walce nie zawiedzie...**

**W dużej auli wydz. górniczego Politechniki Śląskiej w pełną uwagi ciszę padają słowa wykładu... To prof. Fryczkowski przekazuje swym wychowankom wiedzę wybitnego naukowca, swe doświadczenie starego górnika...**

**I znowu w trudzie, na pewno z wysiłkiem, zdobywają studenci wiedzę górniczą, by dalej podnosić postęp techniczny, by wspólnie ze swymi ojcami i braćmi — górnikami prowadzić dalej walkę o dobrobyt by coraz lepiej było człowiekowi...**

**Bohaterska część klasy robotniczej... 4 grudnia ich święto: „Dzień Górnika". Radośnie z pełną świadomością współuczestniczymy w ich święcie, tak jak z radością i podziwem śledzimy ich suksesy w codziennej trudnej walce.**

**Cześć pracy!**

# BILANS TRZECH LAT

Wspomnienia z pracy naszej grupy na I roku studiów są niewesołe. Pozbawieni pomocy kolegów z lat starszych, z których doświadczenia moglibyśmy skorzystać, pozbawieni pomocy ze strony ZU ZMP popełnialiśmy wiele błędów, za które później trzeba było płacić.

Zapatrzeni w opracowywanie gazetek ściennych, w których pisaliśmy dużo o Wielkiej Rewolucji Październikowej, o urodzinach tow. Stalina, a wcale o sobie, o naszych kolegach — zapatrzeni w jałowe referaty, które obfitowały w wiele wzniosłych słów, haseł mówiących o wszystkim tylko nie o niezdanych kolokwiach, o nieoddanych rysunkach, o opuszczaniu zajęć i sposobie likwidacji tego stanu rzeczy.

*...głównym naszym celem jest nauka. Właśnie zdajemy kollokwium z urządzeń elektrycznych.*

To, czy nasi koledzy uczą się czy nie, jak spędzają wolny od zajęć czas nie interesowało aktywistów, a co dopiero szeregowych członków grupy. Uważaliśmy to za ich sprawy osobiste. Zwrócenie koledze uwagi, że się nie uczy, że niewłaściwie spędza czas wolny od zajęć, uważaliśmy wówczas za objaw niekoleżeńskości. Chcieliśmy mieć rezultaty w naszej pracy od razu, a drogę do nich widzieliśmy właśnie przez gazetki ścienne, nieciekawe zebrania, przez wyjazdy do pracy na kopalni, gdzie więcej przeszkadzaliśmy niż pomagali. Nie wiedzieliśmy wówczas, że praca grupy ZMP na uczelni to w pierwszym rzędzie walka o jak najlepsze wyniki w nauce uzyskane przez członków grupy, praca wokół organizowania treściwej rozrywki.

Pierwszym momentem, który zwrócił uwagę aktywu na złe metody pracy była pierwsza sesja zimowa, a zimnym tuszem dla całej grupy — sesja letnia. Przy podsumowaniu całorocznej pracy stwierdziliśmy, że w wyniku **tylko jednego roku brakuje między nami 2 koleżanek i 11 kolegów.** Zrozumieliśmy, że **sprawa nauki każdego członka grupy**, jego obecność na zajęciach, jego praca w bursie i w domu, sposób spędzania wolnego czasu **to sprawa każdego z nas.**

**Metody lepszej pracy podsunęła nam grupa partyjna**, której organizatorem pod koniec I roku został **tow. Kubiczek.** Jemu też w znacznej mierze zawdzięczamy nasze wyniki. Postanowiliśmy je wykorzystać.

Z początkiem II roku **grupa ZMP-owska opracowała zespołowo szkic rocznego planu pracy.** Postanowiliśmy wówczas **analizować na grupie wyniki** uzyskiwane przez poszczególnych kolegów, ich **frekwencję na zajęciach, dopilnować terminowego oddawania projektów z części maszyn, przeczytać i przedyskutować książkę Trifonowa „Studenci", co półtora miesiąca urządzać dyskusje na interesujące nas zagadnienia, robić wycieczki do muzeum, organizować pójścia do kina, teatru, na wystawy i koncerty 5—6-osobowymi grupkami.** W ten sposób opracowany plan pracy pozwolił na wciągnięcie do jego realizacji **wszystkich członków grupy.**

I tak np. na jednym zebraniu grupy postawiliśmy **sprawę Henryka Cupiała**, który w III semestrze widocznie zaniedbał się w nauce. Kolega **Cupiał** został na tym zebraniu skrytykowany przez wszystkich członków grupy, którzy postanowili go przypilnować by zmienił on swój stosunek do nauki.

**Dzisiaj kolega Cupiał jest przodownikiem nauki**, cieszy się autorytetem na całym semestrze, czego dowodem jest, że został wybrany do ZS.

W bursie **na 2—3 dni przed kolokwium w sali indywidualnej nauki zbierali się wszyscy członkowie grupy**, mieszkańcy DS i grupkami 3—4 osobowymi powtarzali materiał, wyjaśniali wzajemnie niejasności. W organizowaniu tych powtórek wyróżnili się kol. **Bieniek, Nieużyła, Wiśniewski.**

Na sprawy **frekwencji** uczuliliśmy się szczególnie. Opuszczając jakieś zajęcie każdy z naszych członków grupy zdaje sobie sprawę, że **będzie musiał usprawiedliwić się wobec wszystkich członków grupy.**

Obrazem tego niech będzie fakt, że autor artykułu w wyniku przygoto-

(Dalszy ciąg na str. 5)

## GDZIE? KIEDY?

GDZIE? KIEDY?

- **Podzielisz się swymi uwagami na temat Twego pisma...**
- **Powiesz co Ci się w nim podoba, co chciałbyś w nim zobaczyć...**
- **Powiesz co Ci się w nim nie podoba, co trzeba w nim zmienić...**
- **Redakcja powie Ci jak chciałaby z Tobą współpracować, co zamierza publikować w Twym piśmie w najbliższym czasie...**
- **Weźmiesz udział w WIELKIM KONCERCIE ROZRYWKOWYM połączonym z licznymi niespodziankami, m. in. z losowaniem bezpłatnych biletów do operetki...**

Szczegóły patrz str. 5

# IV Konferencja ZSP podsumowała pracę Zrzeszenia

## w roku akademickim 1953/54

Już po raz czwarty odbyła się Uczelniana Konferencja Zrzeszenia Studentów Polskich przy Politechnice Śląskiej. Przeszło 100 delegatów grup studenckich, aktywistów Zrzeszenia obradowało nad rozwojem Zrzeszenia. Wnioski z referatu, kilkanaście głosów w dyskusji i końcowa uchwała nakreśliły dalszą drogę rozwoju ZSP.

Obrady konferencji otworzył kol. Ćwik z wydziału górniczego, który zaprasza do Prezydium pierwszego sekretarza POP **tow. Urbaniaka**, przewodniczącego Z. U. ZMP **tow. Cieślaka, tow. Mazońskiego** z ZOZ, **tow. Chrząszcza** — przedstawiciela Rady Naczelnej ZSP, **tow. Perzównę** z Z. W. ZMP oraz **aktywistów ZSP**. Oklaskami przywitali zebrani przybyłych w czasie trwania obrad rektora Politechniki tow. prof. Jasickiego oraz tow. Przywarę.

Na trybunie tow. **Sękala**. Składa sprawozdanie z całorocznej pracy Komitetu Uczelnianego.

Zrzeszenie Studentów Polskich to dobrowolna organizacja istniejąca na wszystkich uczelniach Polski, zrzeszająca prawie wszystkich studentów. Naczelnym jej **zadaniem są sprawy nauki i warunków bytowych studentów, podstawą pracy — praca na grupach.** Przedstawicielem ZSP na grupie jest mąż zaufania. Od niego to — stwierdza kol. Sękala — zależy w znacznym stopniu poziom naukowy i moralny grupy. Padają przykłady **dobrej pracy mężów zaufania — kol. Lamli z III roku wydziału górniczo-elektrycznego**, który wraz z organizatorem grupy zorganizował zbiorowe konsultacje z marksizmu, co dało dobre rezultaty i przyczyniło się do podniesienia poziomu kolektywu.

Istnieją też grupy, gdzie praca mówiąc popularnie — leży. Powodem jest tutaj lekceważenie obowiązków nałożonych przez koleżeńską społeczność. I tak np. **kol. Kolenda z II grupy byłego I roku wydz. mechaniczno-energet. o istnieniu ZSP przypomniał sobie pod koniec roku i otrzymane we wrześniu ub. roku dla grupy deklaracje członkowskie oddał na makulaturę...**

Sedno sprawy leży w słabym powiązaniu pracy męża zaufania z organizatorem grupy. Jest winą organizacji — stwierdza tow. Sękala — że rzadko samorzutnie zapobiega faktom złej pracy mężów zaufania i nie potrafi w porę zapobiec następstwom lenistwa i opieszałości. Zadaniem KU jest pomóc władzom uczelni w stworzeniu optymalnych warunków dla zdobywania wiedzy przez studentów. Należy bić się o każdego studenta, któremu ciężkie warunki grożą przerwaniem studiów.

Komitet Uczelniany wraz z ZU ZMP przeprowadził i przeprowadza szereg akcji. **W łączności miasta ze wsią** brało udział **600 osób**. Szczególnie dobrze pracuje podczas wszelkich akcji Studium Przygotowawcze. Słuchacze studium kol. kol. **Stefan Gabryś, Ignacy Dzida, Ryszard Franciszek** zostali wyróżnieni przez KP PZPR w Raciborzu za sumienne wykonanie obowiązków i prace społeczne podczas akcji żniwnej. Podczas akcji wykopkowej ZSP nie potrafiło się włączyć do pracy uświadamiającej i cały ciężar spadł na organizację zetempowską, która mimo to podołała doskonale zadaniu.

Osobno należy omówić sprawę SDK. W nim to winna skupić się praca kulturalna Komitetu Uczelnianego. **Studenci słabo interesują się pracami SDK.** Na organizowanych imprezach jest słaba frekwencja. Należy tu stwierdzić, że istnieje wiele przyczyn obiektywnych — ale wyników pracy kulturalnej nie widać nigdy od razu i z tym faktem winno się liczyć kierownictwo SDK i KU ZSP.

Osobną chlubną kartę stanowi pomoc materialna dla studentów. Niech o tym mówią cyfry: **60 proc. studentów otrzymuje stypendia w roku 1953/54, przyznano zapomóg jednorazowych na sumę 139 000 zł, rozdano 500 suwaków wartości 150 000 zł. Ze stołówek korzysta 3700 studentów. Na wczasy wyjechało 575 studentów...**

Po zakończeniu dyskusji delegaci przyjęli uchwałę Konferencji (obszerne wyjątki zamieszczamy w innym miejscu) oraz wybrali **nowy Komitet Uczelniany Zrzeszenia.**

**Członkowie nowego komitetu wyłonili spośród siebie Prezydium w następującym składzie:**

Bolesław NIEROBA — przew. KU ZSP,

Jerzy BOBLEWSKI — wiceprzew. KU ZSP,

Edward JANIK, Jan NESTEROWICZ, Hubert MIERA, Zbigniew OLEK i Tadeusz TUCHARZ.

Konferencję zakończył wieczorek taneczny.

**Radosław SIEKIERSKI**

# Stoimy u progu sesji egzaminacyjnej

**Szybko zbliża się zimowa sesja, okres egzaminów. Niedługo już będziemy zdawać rachunek z postępów w nauce w ciągu ostatnich miesięcy czy lat.**

**Aby pomyślnie zdać obowiązujące egzaminy musimy już teraz zmobilizować wszystkie nasze siły, wykorzystać każdą przeznaczoną na naukę chwilę, właściwie i umiejętnie rozplanować czas po wykładach i ćwiczeniach — słowem studiować. Musimy zadbać nie tylko o siebie. Trzeba uważnie rozglądnąć się wokół siebie — lepiej wzajemnie się poznać, otoczyć stałą i systematyczną opieką i pomóc słabszym kolegom, rozwinąć nowe formy wzajemnego kontrolowania się i uzupełnienia wiadomości.**

**Przygotowania do poszczególnych egzaminów winny być poprzedzone przeglądem przygotowania poszczególnych kolegów z grupy z danego przedmiotu i uzupełnieniem ewentualnych braków. Dużą i ważną rolę odegrać tu winni członkowie Partii, organizacja zetempowska i co jest szczególnie ważne — właściwie pojęta, wzmożona praca opiekunów grup.**

**Wyniki zbliżającej się sesji będą dowodem nie tylko opanowania pewnej porcji wiedzy, ale także dowodem naszej dojrzałości politycznej, naszego patriotyzmu.**

**Cały naród coraz aktywniej włącza się w wielkie dzieło budownictwa socjalizmu. Swą jednolitość zademonstrował w minionych wyborach do Rad Narodowych, widząc w wspaniałych perspektywach Programu Frontu Narodowego swoją przyszłość.**

**Naszym wkładem w rozwój i umocnienia socjalistycznej Polski będzie odpowiednie opanowanie wiedzy! Pamiętajmy każdy zdany egzamin, każda opanowana przez nas cząstka wiedzy to konkretny wkład w umocnienia pokoju na świecie!**

**Pamiętajmy również, że każdy niezdany egzamin, każda próba prześlizgnięcia się — to wielkie przewinienie w stosunku do naszych rodziców, do naszej klasy robotniczej, która wywalczyła nam prawo do nauki i dobre warunki.**

**Pamiętajmy, że każdy dzień pobytu na uczelni związany jest z poważnym nakładem kosztów, z większym wysiłkiem pracy robotników i chłopów. Każdy niezdany egzamin jest zatem trwonieniem pieniędzy społecznych, hamowaniem naszego marszu do socjalizmu.**

**Pamiętajmy, że za kilka lat, niektórzy z nas już za rok staną przed poważniejszym egzaminem niż te, które zdajemy na Uczelni.**

**Egzaminem tym będzie praca w przemyśle. Wyniki tej pracy zależeć będą przede wszystkim od stopnia opanowania wiedzy z poszczególnych przedmiotów.**

**Każda chwila jest droga, każdą chwilę — nie zapominając oczywiście o godzinnej rozrywce — wykorzystajmy do podniesienia kwalifikacji, ugruntowania światopoglądu, przygotowania się do przyszłej pracy w naszym zawodzie.**

**Więc stańmy do wzmożonej pracy, wszyscy na front walki o wyniki egzaminów! Sukcesów w tej walce życzy Wam, drodzy Czytelnicy**

**REDAKCJA**

## Prof. Szerszeń o studiach magisterskich

# Iść czy nie iść?

Tematem interesującym wszystkich studentów czwartych lat studiów naszej uczelni jest bezprzecznie sprawa egzaminu dyplomowego I stopnia oraz studiów magisterskich. **Prorektor prof. Szerszeń udzielił przedstawicielowi Redakcji wywiadu**, który zamieszczamy poniżej

**Pytanie:** Czy wszyscy studenci obecnego 4 roku studiów są zobowiązani kończyć studia magisterskie?

**Odpowiedź:** Nie Studia magisterskie nie są obowiązkowe.

**Pytanie:** Jak będzie przebiegała rekrutacja na kurs magisterski?

**Odpowiedź:** W grudniu br. dziekanaty poszczególnych wydziałów przeprowadzą rekrutację na studia magisterskie wśród studentów VII semestru. Pierwszeństwo w dostaniu się na studia magisterskie mają studenci wyróżniający się w nauce i pracy społecznej. Zatwierdzenia kandydatów dokonają komisje składające się z przedstawicieli pracowników nauki i czynników społecznych. Limit chętnych na studia magisterskie prawdopodobnie nie będzie ograniczony

**Pytanie:** Jak długo będą trwały studia magisterskie?

**Odpowiedź:** Studia magisterskie trwają 3 semestry, rozpoczynają się w lutym przyszłego roku. Studenci idący na studia magisterskie nie będą składali egzaminu dyplomowego I stopnia

**Pytanie:** Kiedy studenci nie idący na studia magisterskie będą robili dyplom I stopnia?

**Odpowiedź:** Studenci ci będą składali egzamin dyplomowy po ukończeniu VIII semestru studiów.

**Pytanie:** Czy inżynierowie po ukończeniu I stopnia studiów będą mogli w terminie późniejszym składać dyplom II stopnia

**Odpowiedź:** Jak wynika z pism Ministerstwa Nauki i Szkół Wyższych, które zasięgało mojej opinii w tej sprawie, rozpatrywane jest obecnie zagadnienie zaocznego ukończenia studiów magisterskich. Będzie to wymagało pewnego czasu nim sprawa zostanie ostatecznie rozwiązana, nie wiadomo zresztą jeszcze czy w sensie pozytywnym czy negatywnym. Rozważane jest także takie wyjście, że później stworzy się grupy inżynierów pragnących odbyć studia magisterskie, którzy będą studiowali ale już zaocznie. W przemyśle jest dużo zdolnych inżynierów, którzyby pragnęli studiować dalej na stopniu magisterskim Ale to wszystko są na razie tylko projekty.

**Pytanie:** Na Politechnice krążą pogłoski, że absolwenci studiów inżynierskich I stopnia, którzy do roku 1960 nie zrobią studiów II stopnia utracą dyplom inżynierski Czy to polega na prawdzie?

**Odpowiedź:** Nie. Podobne pogłoski są zupełnie bezpodstawne. Nie na to nasze Państwo Ludowe daje komuś dyplom by go potem odbierać.

Rozmawiał **A. Gębala**

# Jak powinna pracować grupa ZMP-owska

Uczynić pracę naszej organizacji lepszą znaczy bardziej widzieć i rozwijać pracę w grupach studenckich. Nasz aktyw wydziałowy i semestralny musi mieć stały kontakt z masami ZMP-owskimi. Muszą oni dokładnie znać uchwały i domagać się ich wykonania od osób bezpośrednio za nie odpowiedzialnych. Usunięcie w porę braków w organizacji ZMP-owskiej — ścisłe i sumienne wykonywanie uchwał jest możliwe jedynie przy powiązaniu kontroli odgórnej z kontrolą oddolną ze strony szerokich mas ZMP-owskich. Aby rozwinąć krytykę i podnieść odpowiedzialność ZMP-ówców za wykonanie uchwał musimy informować na zebraniach ZMP-owskich o przebiegu wykonania uprzednio podjętych uchwał i zaleceń. **Najlepszą szkołą komunistycznego wychowania młodzieży jest zebranie grupy ZMP-owskiej, na którym każdy ZMP-owiec powinien brać pośrednio udział w kierowaniu organizacją.** Najbardziej skutecznym środkiem kontroli i pomocy w pracy grup są **rozmowy indywidualne** Zarządów Wydziałowych i Zarz. Sem. z organizatorami grup. W czasie rozmów omawia się wszystkie zagadnienia nurtujące grupę, a więc sprawy uczęszczania studentów na wykłady, wyniki w nauce, jak zorganizowana jest samodzielna praca studentów nad materiałem naukowym, w jaki sposób spędzają oni wolny czas. **Przeprowadzający rozmowę powinien wskazać organizatorowi grupy na jego błędy w pracy i zastanowić się nad ich usunięciem.** Należy podkreślić, że takie rozmowy przynoszą korzyść jedynie wtedy, jeżeli są przeprowadzone nie w sposób formalny, a aktywiści przeprowadzający je są szczegółowo zorientowani w pracy grupy ZMP-owskiej. Wtedy nie tylko krytykuje się organizatora, ale udziela się także niezbędnych wskazówek i kontroluje ich wykonanie.

Nauka w świetle konferencji polanickiej wymaga wielkiej pracowitości, silnej woli i dużej umiejętności w pokonywaniu wyrastających przed studentem trudności. Musimy pomagać wykładowcom i organizacji partyjnej w wyrabianiu u studentów właściwego stosunku do twórczego opanowywania nauki. Jest to zaszczytne zadanie organizacji ZMP-owskiej, jest to zadanie przede wszystkim dla grupy ZMP-owskiej, kolektywu, który wywiera wpływ na każdego studenta, ostro i we właściwym czasie reaguje na wszystkie objawy łamania dyscypliny i niewłaściwego stosunku do nauki.

**Przykładem może tu być grupa IV-ta — IV roku wydziału mechanicznego.**

Dzięki właściwej pracy organizatora grupy, grupa ta może dziś poszczycić się wielkimi osiągnięciami tak w nauce jak i w pracy społecznej. Nic więc dziwnego, że tacy koledzy jak kol. Sobiś i kol. Szewczyk oprócz dobrych i b. dobrych wyników w nauce pracują aktywnie w organizacji. Dowodem tego może być fakt, że kol. Szewczyk za dobrą pracę jako instruktor ZMP otrzymał pochwałę. Duże osiągnięcia w walce o dobre wyniki w nauce ma **grupa IV wydz. mech.-energ. rok IV**, gdzie organizatorem do wyborów był **tow. Tymieniecki.**

Niemałą rolę w przygotowaniu przyszłych specjalistów odgrywają właśnie **koła Studenckiego Towarzystwa Naukowego.**

Zainteresowanie studentów pracą naukową odpowiadającą przygotowaniu i zdolnościom studentów, kontrola przebiegu zajęć w kołach — to również przede wszystkim zadania grupy ZMP-owskiej.

Dużą także rolę w opanowywaniu przez studentów nauki marksizmu-leninizmu odgrywa grupa ZMP-owska. Dobre wyniki zależą w dużej mierze od tego, czy istnieje ścisła **współpraca grup z katedrami marksizmu-leninizmu i ekonomii politycznej**, czy zdecydowanie i we właściwym czasie stawia się na zebraniu grupy zagadnienie przygotowania się studentów do ćwiczeń, czy kolektyw grupy jest zainteresowany wynikami nauki każdego studenta.

**Kształtowanie moralności komunistycznej, przyjaźni, pomocy koleżeńskiej — to także zadanie grupy ZMP-owskiej.** Nic nie wpływa silniej na kształtowanie młodego specjalisty inżyniera jak przyjazny, zwarty kolektyw towarzyszy gotowych w każdej chwili przyjść z pomocą. W dobrym kolektywie nie ma egoizmu, nieuczciwego postępowania, nieszczerości i odpisywania.

**Czy trzeba planować pracę grupy ZMP-owskiej? Uważamy, że tak.** Taki plan organizator powinien ustalić z całą grupą ZMP-owską. Kolektywne układanie planu daje gwarancję uwzględnienia wszystkich życzeń studentów, wyrabia w nich inicjatywę, wzbogaca formy pracy grupy. Tylko brakiem kolektywnego przygotowania planu pracy można wytłumaczyć takie zjawiska w grupach jak niezmienny porządek obrad na zebraniach grupy, czyli tak zwany schematyzm, czego wynikiem są mało interesujące i nudne zebrania.

Każdy student i każdy ZMP-owiec kształtuje swoje zdolności organizacyjne przede wszystkim na grupie ZMP-owskiej. Kolektyw — jeśli panuje w nim zdrowa atmosfera — często potrafi dokonać tego, czego nie jest w stanie zrobić nawet najzdolniejszy wychowawca. Oddziaływanie grupy lub roku na poszczególnych niezdyscyplinowanych studentów jest jednym z najskuteczniejszych środków wychowawczych.

W grupie ZMP-owskiej powinno rodzić się poczucie szacunku do kolektywu. Dużą rolę w organizowaniu pracy wychowawczej w grupie odgrywa organizator grupy. Jeśli podchodzi on poważnie do swych obowiązków społecznych, lubi swój kolektyw, wyczuwa jego nastroje, nie szczędzi dla niego sił i czasu — wtedy wyniki pracy nie tylko w grupie, ale i na roku można uważać za pewne.

**Euzebiusz MENDRECKI**

*W kampanii przedwyborczej czynny udział wzięli także studenci. Kol. Amerek pobiera delegacje dla studentów wyjeżdżających na agitację w powiat cieszyński.*

## SROKA po raz ostatni

**W ostatnim 10—11 numerze „Trybuny Politechniki" zamieściliśmy w tym miejscu fellieton pt. „Sroczka i Sroka" w którym opisaliśmy autentyczne wydarzenie z wydziału inż. budowlanego. Nie zamieściliśmy jednak imienia „bohatera" fellietonu, Kazimierza Sroki, co spowodowało słuszne uwagi, że na uczelni jest więcej studentów o tym samym nazwisku.**

**Bijąc się więc w redakcyjne piersi stwierdzamy, że „bohaterska" SROKA miała na imię: Kazimierz, i dla pewności zamieszczamy ostatnie przypuszczalnie na terenie uczelni zrobione — zdjęcie KAZIMIERZA SROKI.**

## Forn ułki — czy światopogląd?

# ZMP ma dużo do nadrobienia!

Cofnijmy się myślą kilka miesięcy wstecz, do minionej sesji letniej, z której wyników możemy wyciągnąć wnioski.

Kiedy na byłym roku II wydz. mech. zaczęto przygotowania do pierwszego egzaminu, do egzaminu z Podstaw M-L, zaczęło kursować popularne powiedzonko, które dość szybko zdobyło uznanie: **„KPZR zdobyła wydział mechaniczny".** Poparciem tego zdania był widok przeważającej ilości studentów II roku, którzy ani na jedną chwilę nie rozstawali się z Historią KPZR, zabierając się nawet na stołówkę.

Dziś już patrząc na ten fakt z odległości kilku miesięcy, możemy poszukać podstawowych przyczyn, które spowodowały zaistnienie tego zjawiska. Wiemy, że dobrym ono nie było, choćby tylko dlatego, że niektórym grupom przyniósł po 7 niezdanych egzaminów. I w tym miejscu może ktoś powiedzieć: — No cóż, to tylko jeszcze jeden dowód na akcyjność pracy studenta. To dla nas nie nowina.

Ale powiedzieć tak, to znaczy popełnić podstawowy błąd, istota którego leży w pominięciu innych niemniej ważnych przyczyn. Postarajmy się je określić:

Czas przygotowania się do egzaminu był odwrotnie proporcjonalny do wielkości materiału, który obejmował zakres wykładów z 2 lat. Jeszcze z materiału za rok drugi, nie było najgorzej, gdyż dobry wykład i odpowiednie podejście **mgr Mirskiego** dały w wyniku odpowiednią reakcję studentów.

Wspominając zaś pierwszy rok wykładów z Podstaw M-L bezwiednie potwierdzą się **słowa kol. Laskowskiego** (patrz Trybuna Politechniki nr 10—11 (15) **o schematyzmie i formułkach**, rozciągnięte już nie tylko na ćwiczenia ale i na wykłady. Ponieważ studentom pierwszego roku studiów nie potrzeba wiele do opracowania się w pracy, można więc powiedzieć, że **z wykładów faktycznie korzystało ok. 35—40 proc. studentów, choć na sali było prawie 100 proc. semestru.** Co absorbowało uwagę pozostałej reszty — pozostawmy domyślności czytelników.

Starając się jednak wniknąć w istotę całej sprawy, należy śmiało powiedzieć, że głównej winy za takie czy inne ujemne zjawisko **bynajmniej nie ponosi wykładowca.** Nie wiem, czy wszyscy zdają sobie sprawę z tego z jakimi wiadomościami z nauki o Konstytucji i podstaw marksizmu-leninizmu przychodzi ok. 60 proc. młodzieży na Politechnikę. O tym nie należy się dowiadywać w czasie egzaminu wstępnego z nauki o Konstytucji, ale przed gmachem np. w czasie egzaminu z matematyki, słysząc powiedzonka typu: „Grunt to matema, „Konstytucja" to już się zda; od czego jest język".

Czy taka wypowiedź świadczy o wysokim poziomie ideologicznym danej osoby? Na pewno nie! To dowód, że w szkołach średnich, mimo ciągle polepszającej się pracy Kół ZMP istnieją wykładowcy, którzy przyswoiwszy sobie bądź co bądź nowy dla niektórych materiał, **nie potrafią** albo **nie chcą** wpoić w ucznia nie tylko wiadomości — ale i przekonanie.

Następstwem tego jest owa, jakże nieraz porywająca, frazeologia; jest co gorsza owa rozbieżność między teorią a praktyką, o której mówił Lenin w Zadaniach Związków Młodzieży, rozbieżności jaką nam zostawiło społeczeństwo kapitalistyczne.

Stąd wniosek dla Zarz. Wydz., a przede wszystkim Zarz. Sem. kół ZMP: **Wasza praca musi mieć na celu zmianę tego lekceważąco-**

**(Dalszy ciąg na str. 6)**

# Wiele godzin robotnicy w szychtą robić maiąm...

# O ŚLĄSKIM GÓRNICTWIE słów kilka...

KAZIMIERZ RÓŻANOWICZ

Górnictwo górnośląskie obejmujące pierwotnie kopalnictwo rud srebra, ołowiu i żelaza sięga zmierzchłych czasów. Według kronik Wincentego Kadłubka już za czasów Mieszka Starego skazywano zbrodniarzy do robót przymusowych w kopalniach. Pierwszy dokument znajdujący się w archiwum kapituły gnieźnieńskiej dotyczący eksploatacji znajdujących się na tym obszarze złóż dadtowany jest w 1136 roku. Papież Inocenty II potwierdza w nim arcybiskupowi gnieźnieńskiemu jego posiadłości i dochody, m. in. dziesięcinę żelaza oraz wieś Zakrzów (dzisiejszy Chorzów) z włościanami i kopaczami srebra. Późniejsze dokumenty wymieniają miejscowości: Repty, Bobrek, Miechowice, Polskie Piekary, Tarnowice (Tarnowskie Góry) i inne. W okresie tym jednak górnictwo stanowiło zajęcie poboczne potrzebne dla kuźnic (hamerni, ognisk — jak je również nazywano) — dzisiejszych hut.

Rozwój górnictwa był w okresie feudalizmu stosunkowo bujny, a wydobywacze kruszczów — gwarkowie — korzystali z szeregu przywilejów i ułatwień, zajmując w ówczesnej drabinie społecznej o wiele wyższe i poczytniejsze miejsce od chłopów pracujących na roli. Rozwój górnictwa leżał bowiem w interesie możnych feudałów, którzy ciągnęli stąd pokaźne zyski. Pierwszą ustawę regulującą pracę w górnictwie, określającą prawa i obowiązki gwarków, wydał w roku 1526 dla górników ołowiu i srebra koło Tarnowskich Gór i Bytomia książę Jan Opolski, ostatni piastowski pan Opola. Następnie wydany został również przez tegoż księcia dla ziemi bytomskiej i bogumińskiej oraz księstw raciborskiego, opolskiego i karniowskiego w r. 1528 tzw. „Ordunek Gorny". Jest to ogromnie ciekawy dokument spisany w języku polskim, zawierający 72 artykuły. Jako dokument historyczny posiada ogromne znaczenie dla badania dziejów i rozwoju górnictwa na Śląsku. Ustanowił on szereg urzędów górniczych, określił ich uprawnienia, szczegółowo wymienił obowiązki gwarków. Artykuł 11 określa...

*Wiele Godzin Robotnicy w Szychtą robić maiąm. A co też tym co robiąm, albo po czemu płacono być ma... Robotnik ma 12 godzin za Szychtę robić, głosi między innymi ten artykuł, „A ieden drugiego lozować, a nie wyieżdżać aż zazwonią, a który robotnik w Poniedziałek ziedzie, Sobotniąm Szychtę całą mieć, A który w puł tego Dnia ziedzie w Sobotę tylko puł Szychty ma mieć albo mu zrazono być ma, a który nie wypowiedziawszy Roboty w Poniedziałek albo w Niedzielę na Noc nie wynidzie, nie ma nigdziey fedrowany być robotom, a nadto ma od Żupnika karany, a gdy Robotnik 1 albo 2 Szychty przerobi a potem nie wynidzie, za to mu nic nie ma być dano".*

Po śmierci ostatniego piasta opolskiego jaka w r. 1532 i po objęciu jego ziemi przez margrabiego brandenburskiego Jerzego, notujemy w r. 1533 i 1534 wybuch strajku — powstania górników polskich w Tarnowskich Górach. Tłum górników zniszczył kilofami i siekierami urządzenia górnicze, odwadniarki i huty. Powstanie spowodowane uciskiem ekonomicznym, narodowym i religijnym ze strony nowego pana — Hohenzollerna i niemieckich feudałów, którzy rozpoczęli na wszystkich odcinkach ogromny ucisk miejscowej ludności pochłonęło wiele ofiar i zostało krwawo stłumione przez wojska najemne. Była to pierwsza walka gwarków śląskich, którzy od tej pory niejednokrotnie jeszcze będą występować przeciwko swoim ciemiężcom.

Pierwsze wzmianki o wydobywaniu węgla kamiennego na ziemi polskiej znajdujemy w dokumentach rady miejskiej Świdnicy z 1594 r. Wynika z nich, że węgiel z istniejących wówczas kopalń sprzedawano przede wszystkim kowalom, którzy niejednokrotnie sami prowadzili kopalnie węgla dla własnych potrzeb i na własny rachunek. Znajdujemy również wzmianki z r. 1659 o kopalni węgla kamiennego pod Tęczynkiem koło Krzeszowic. Pierwsze dziesięć fur górnośląskiego węgla kamiennego wydobyto w r. 1740 na Górze Białobrzeskiej koło Kostuchny. Również przed r. 1748 w okolicy Rudy Śląskiej wydobywali chłopi prymitywnymi sposobami węgiel. Systematyczne wydobywanie węgla rozpoczęto w okolicach Pszczyny w 1758 roku i wywożono go głównie w okolice Oświęcimia. Pierwsza na Górnym Śląsku kopalnia węgla kamiennego powstała koło Kostuchny pod nazwą „Błogosławieństwo Emanuela". W roku 1783 założył Król Stanisław August gwarectwo węglowe, pierwszy cech górniczy w Polsce. Nie długo potem, bo w r. 1785 została uruchomiona kopalnia węgla „Będzin" (przemianowana później na „Hr. Reden"), a w roku 1792 powstała kopalnia „Jaworzno".

Z chwilą zastosowania maszyny parowej w przemyśle rozpoczyna się gwałtowny rozwój górnictwa węglowego i zawrotna kariera węgla. Kapitalizm, a następnie okres pruskiego i carskiego imperializmu, to potężny rozdział krwawej walki o ludzkie prawa tysięcy robotników przemysłowych — szczególnie górników — przeciwko junkrom i przemysłowcom, przeciwko nieludzkiemu wyzyskowi ekonomicznemu i uciskowi narodowemu ludu górnośląskiego. Praca nieletnich i kobiet w potwornych warunkach wyłącznie ręcznej, kilkunastogodzinnej pracy w kopalniach, wyrzucanie na bruk tysięcy górników, nędza mieszkaniowa, niesłychanie wysoka śmiertelność, wyduszanie maximum z siły roboczej dla pomnożenia zysków kapitalisty — to przykładowo tylko wymieniony niepełny obraz stosunków panujących w górnictwie w tym okresie. Redukcje, zatapianie kopalń, biedaszyby, procesy polityczne i wzmożony ucisk narodowy przez obcych kapitalistów to tylko mały wycinek krwawych zmagań górników w hitlerowskich Niemczech i sanacyjnej Polsce.

Dopiero w Ludowej Ojczyźnie zawód górnika znalazł uznanie i należne mu miejsce. Na naradzie aktywu górniczego w 1953 r. tow. Bierut powiedział „Górnik pracujący rzetelnie i ofiarnie w swoim zawodzie, podnoszący z głębi ziemi polskiej najcenniejsze jej skarby, dający w swej ciężkiej pracy wzór poświęcenia i walczący z zapałem o nieustanny wzrost wydobycia, to nie tylko wielki i budzący szacunek całego narodu patriota, ale to równocześnie budowniczy nowego ustroju socjalistycznego, to współuczestnik walki o wzmocnienie międzynarodowego obozu pokoju i socjalizmu". „Można by powiedzieć bez przesady — powiedział również na naradzie tow. Bierut, że niewykonanie planów wydobycia w węglu nawet o jeden procent stanowi natychmiast odczuwalną przez wszystkich, przez cały kraj, trudność i przeszkodę w pracy i w życiu".

Polski przemysł węglowy otwiera wszystkie swe bramy dla tych, którzy chcą pomnożyć szeregi górników, którzy chcą poprzez pracę w kopalniach węgla wydatniej uczestniczyć w budowie wielkości i szczęścia Polski Ludowej. System średniego szkolnictwa górniczego uzupełniają trzy wyższe uczelnie. Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, wydział górniczy Politechniki Śląskiej w Gliwicach i wydział górniczy Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Stalinogrodzie. Troska o kadry dla przemysłu górniczego stała się podstawowym zagadnieniem polityki Partii i Rządu na odcinku uprzemysłowienia kraju.

Wyrazem opieki jaką roztacza nasze Państwo nad bracią górniczą jest „Karta Górnicza" — uchwała Rady Ministrów z dnia 30. XI. 1949 r. w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym. W okresie 4 lat od wydania tej uchwały znacznie podniosła się stopa życiowa górników stając się bodźcem do jeszcze ofiarniejszej i owocniejszej pracy przemysłu węglowego. Piękny i zaszczytny jest zawód górnika, piękna i bohaterska jest jego praca. Z dumą nosi on swój piękny mundur, symbol przynależności do górniczej rodziny. mundur tow. Aleksandra Zawadzkiego — górnika z Zagłębia, tow. tow. Błauta, Markiewki, Apryasa i wielu innych Zasłużonych Górników Polski Ludowej, inżynierów z produkcji i pracowników naukowych uczelni górniczych, a społeczeństwo darzy go należnym przywiązaniem i miłością.

**KAZIMIERZ RÓŻANOWICZ**

---

**Czy chcesz wziąć udział w spotkaniu z Redakcją?**

**Czy chcesz pójść na „Swobodny wiatr" Dunajewskiego?**

**Jeżeli tak — to wytnij kupon uprawniający do zwięcia udziału w losowaniu zaproszeń na spotkanie czytelników z Redakcją „TRYBUNY POLITECHNIKI, które odbędzie się w dniu 16. XII. br., wypełnił go czytelnie i wrzuć do skrzynki umieszczonej w Klubie SDK najpóźniej do dnia 11. XII. włącznie. Losowanie kuponów odbędzie się 12. XII. i w tym dniu wywieszona zostanie w gablotce SDK lista szczęśliwców, którzy wylosowali zaproszenia na:**

## *Spotkanie Czytelników*

## z Redakcją TRYBUNY POLITECHNIKI

## i na

## WIELKI KONCERT ROZRYWKOWY

**Jeżeli szczęście Ci sprzyja, możesz odebrać w dniach od 13 do 15. bm. w godz. 12.00 — 15.00 swe zaproszenie i bilet wstępu w kasie SDK.**

**Wszystkie kupony biorą udział w losowaniu bezpłatnych biletów na operetkę Dunajewskiego „Swobodny wiatr". Losowanie odbędzie się w czasie spotkania w dniu 16. XII br.**

**Nie zwlekaj więc z wypełnieniem kuponu zamieszczonego na str. 8 i przyjdź 16. XII. o godz. 18.00 do SDK na spotkanie z Twoją**

**REDAKCJĄ**

# Uchwały IV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZSP

(fragmenty)

**Zwiększyć udział organizacji ZSP-owskiej w pracy nad poprawieniem wyników nauczania poprzez:**

a) **inicjowanie dyskusji** naukowych wśród studentów ze szczególnym uwzględnieniem pogłębiania materialistycznego światopoglądu.

b) **stałą kontrolę wyników** w nauce każdego studenta, członka grupy.

c) **propagandę pracy Studenckiego Towarzystwa Naukowego.**

d) **organizowanie pomocy naukowych dla studentów;** należy tu wykorzystać środki stojące do dyspozycji Uczelni.

e) domaganie się od Uczelni zapewnienia bardziej **wnikliwej i systematycznej kontroli samodzielnej pracy studentów w DS przez pracowników naukowych.**

f) rozpatrzyć możliwość **utworzenia pokojów do nauki i sal kreślarskich.**

* * *

W bezpośredniej realizacji uchwał II Zjazdu PZPR zmobilizować wszystkie środki dla poprawy warunków bytowych studentów naszej uczelni, w tym celu:

a) pogłębić polityczny sens ruchu **współzawodnictwa między DS** i zwrócić szczególną uwagę Rad Mieszkańców na zwiększenie starań o higieniczne i wygodne warunki mieszkaniowe

b) konsekwentnie **przeciwstawiać się przejawom chuligaństwa, szerzącej się grze w karty i pijaństwu w DS.** Wobec niezdyscyplinowanych podejmować kroki dyscyplinarne aż do **usunięcia z uczelni włącznie.**

c) **wobec jaskrawego zaniedbywania swych obowiązków przez Ekspozyturę ZOA wystąpić poprzez ZU ZSP do Zarządu Ośrodków Akademickich w Warszawie i Ministerstwa Szkół Wyższych o wdrożenie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do winnych.**

d) wnikliwie rozpatrywać poprzez grupy i komitety wydziałowe **rozdział wszelkiego rodzaju pomocy materialnej.**

e) zwrócić specjalną uwagę na pracę **Komisji Stołówkowych** w celu dalszej poprawy jakości wydawanych posiłków i stanu higienicznego oraz usprawnienia obsługi. Doprowadzić do uruchomienia stołówki dietetycznej Wystąpić poprzez RN z wnioskiem o zwiększenie przydziałów surowców dla stołówek akademickich.

f) przeprowadzić sprawę uruchomienia **bufetów na wydz. górniczym i w SDK** oraz zapewnić ich należyte zaopatrzenie.

g) uruchomić na uczelni **stoisko z materiałami piśmiennymi i wysokogatunkowymi artykułami kreślarskimi,**

h) w DS i na uczelni **przeprowadzić szeroką propagandę sportu** a uzyskane wyniki utrwalić poprzez stały rozwój sportu wśród studentów

i) dbać o stałą kontrolę **warunków zdrowotnych studentów** i przeprowadzanie badań okresowych **Przyspieszyć uruchomienie nowego ambulatorium,**

j) wystąpić do Ministerstwa o **normalizację sprzedaży i odsprzedaży bloczków na posiłki.**

# Na Łużyckiej jest już prawie dobrze, ale...

— Grasz w ping-ponga? Tak, zaraz gram.

— Z początku usiłowałam tylko odbijać paletką, ale wiesz, idzie mi to z każdą chwilą lepiej. Już nawet zaczynam ścinać.

Ten stół ping-pongowy w naszym akademiku jest naprawdę **miłą niespodzianką.** Zaczynałyśmy się już przyzwyczajać do tego, że nasz nowy, piękny budynek ma **wodę, ale tylko zimną,** że **gaz, to** oczywiście **przeżytek, a gorący kaloryfer to wprost krępujący komfort.**

I może by wszystko szło „normalnym" torem, gdyby... tak, gdyby nie **ostra interwencja** Rady Mieszkanek, pomoc administracji i opiekunek D. S. Skutek — dość widoczny i nawet niezły Dom Akademicki przy ulicy Łużyckiej ożył

W ciepłej, przyjemnej **świetlicy,** przy nowych stolikach uczą się, czytają, rysują studentki. Nawet miłośniczki ping-ponga nie przeszkadzają uczącym się, bo stół został wyniesiony do holu.

**Mamy swoją bibliotekę,** wprawdzie bardzo skromną, ale będziemy cierpliwe, będzie lepsza.

Wieczorem, przy zasłoniętych żółtą firaneczką oknach można posłuchać radia.

Będzie można przeczytać jakieś **„Budownictwo Przemysłowe", „Przegląd Techniczny", „Energetykę",** tak będzie bo **Rada Mieszkanek obiecała, że będą nawet czasopisma techniczne.**

Przy wejściu wielka tablica ogłoszeń. Przypuszczamy, że **już niedługo zobaczymy na niej spis pokoi wzorowo utrzymanych,** bo przecież został ogłoszony **konkurs czystości między pokojami,** a może będzie i **gazetka?**

I jeszcze coś nowego — to również dotyczy kolegów — **pierwszy nasz wieczorek** i to z częścią artystyczną.. **Przyjemny — prawda?**

Nie mówmy o tym wszystkim zbyt dużo i głośno, bo może usłyszeć Rada Mieszkanek i... spocznie na laurach, zapomni o nas. Mimo iż światło tak często nie gaśnie, że jest ciepła woda, gaz, to jednak jeszcze **bardzo dużo trzeba zrobić,** aby tak naprawdę było dobrze.

Na zebraniu 19. XI. 54 r. z udziałem **tow. Rektora i prof. Postępskiej** były omawiane wszystkie nasze bolączki i będziemy szczere — nie było ich tak mało.

**Czekamy z utęsknieniem na żarówki w holach i ubikacjach nie chcemy kluczy, którymi od zewnątrz się zamyka, ale od wewnątrz to bardzo trudno, nie chcemy niedomykających się okien.**

I... tak bardzo cicho prosimy „jeżeli można" żeby nam wyjaśniono **czy istnieje jakieś inne dojście do naszego domu przy ul. Łużyckiej.** W tej chwili, od czasu do czasu pomaga nam mróz i wówczas nie zabłacamy zbyt naszego pięknego parkietu ale co to się dzieje jeżeli słońce zaświeci lub poprostu nie ma mrozu? Oj... Oj...

**Mira Dziurowicz**

*W świetlicy DS przy ul. Łużyckiej nareszcie jest ciepło, jasno i przytulnie. Tutaj uczą się i odpoczywają po całodziennej pracy studentki, mieszkanki nowego DS-u.*

# Bilans trzech lat

**Dokończenie ze str. 11**

wań do konferencji wydziałowej i kilku odpraw Komitetu OObchodu Dnia Górnika opuścił trzy zajęcia, z których się często gęsto musiał tłumaczyć przed kolegami naa przerwach, a kiedy opuścił jeszcze jeden wykład został postawiony na lotnym zebraniu grupy!

**W roku bieżącym i ubiegłym żaden z członków grupy nie był wzywany do komisji dyscyplinarnej.**

**Największą uwagę pod koniec ubiegłego semestru zwróciliśmy na przygotowanie się do egzaminu z podstaw marksizmu-leninizmu** zdając sobie sprawę z tego, że opanowanie materiału z dwóch lat wymaga wiele pracy i wysiłku. Aby zapewnić jak najlepsze przygotowanie chodziliśmy wspólnie do Miejskiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego i tam korzystaliśmy z literatury, przyswajaliśmy sobie i dyskutowali materiał. **Wyniki uzyskane na egzaminie przeszły nasze oczekiwania.**

*Pomogła nam tutaj grupa partyjna i jej organizator, tow. Kubiczek...*

**Uzyskaliśmy same oceny pozytywne, w tym tylko trzy dostateczne.**

W przygotowaniu referatów na zebrania, pogadanek dyskusyjnych, w organizowaniu wspólnych spacerów do kina, teatru, do muzeum, na wystawy wykorzystaliśmy wszystkich członków grupy. W wyniku tej pracy **prawie wszyscy członkowie grupy stali się aktywistami naszej organizacji** i dzisiaj pełnią odpowiedzialne funkcje. Np. kolega **Marek,** sumienny i pracowity student, jest członkiem Zarządu Wydz. ZMP, kolega **Szetela i Marian Gajewski** — członkami KU ZSP, kol. **Serednicki,** skryty współzałożyciel koła PTTK „Górników", kol. **Franciszek Trzopek,** jest kierownikiem sekcji narciarskiej AZS, kol. **Henryk Wiśniewski** — przewodniczący ZS ZMP, kolega **Cupiał** członkiem Zarz. Semestr. ZMP.

**Szczególnie ważny rozdział w naszej pracy to przygotowywanie aktywistów do wstąpienia do PZPR. Na I roku był u nas w grupie 1 członek i 1 kandydat Partii — dziś mamy ich pięciu a na najbliższym zebraniu OOP przekażemy dalszych trzech naszych aktywistów: kolegów Marka, Szetelę i Osińskiego.**

W przygotowaniu aktywistów zwracamy uwagę na to, by byli dobrymi studentami, ludźmi świadomymi, godnymi wstąpienia do Partii.

Mógłbym mówić jeszcze o innych formach pracy stosowanych na naszej grupie, o zobowiązaniach produkcyjnych o udziale w akcji żniwnej 8 naszych kolegów, o akcji wykopkowej, do której zgłosiło się z naszej grupy 6-ciu, a wyjechało trzech, o naszym przygotowaniu do zbliżających się wyborów do Rad Narodowych — przekroczyło by to jednak ilość miejsca, które „Trybuna Politechniki" przewidziała na ten artykuł. Niech tych kilka słów świadczy o jednym — o tym, że my, górnicy już nigdy nie zawiedziemy!

**WIESŁAW KICZAN**
wydz. górn.-elektr. gr. II rok IV

**Dnia 14 grudnia br. zespół dramatyczny KU ZSP** urządza **wieczór recytatorski poświęcony Julianowi Tuwimowi.** Bliższe szczegóły w afiszach, bilety nabywać można począwszy od najbliższych dni w kasie SDK.

Podobny wieczór recytatorski poświęcony **Adamowi Mickiewiczowi odbędzie się dnia 21 grudnia 1954 roku.**

## Zobaczymy się 16 grudnia

**...na spotkaniu Czytelników z Redakcją „Trybuny Politechniki" w SDK, na którym obok części „sztywnej" odbędzie się**

**WIELKI KONCERT ROZRYWKOWY**

**w wykonaniu zespołów SDK, połączony z błyskawicznymi konkursami i innymi niespodziankami.**

**Początek spotkania o godz. 18.00. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które otrzymasz w... Szczegóły patrz na str. 4.**

# Aspirantura formą kształcenia młodej kadry naukowej

W walce o wzrost produkcji przemysłowej i wzrost stopy życiowej, o pogłębienie i rozszerzenie rewolucji kulturalno - technicznej stoją przed wyższymi uczelniami technicznymi zaszczytne zadania. Wykonanie tych zadań sprecyzowanych w referacie **wicemin E. Krassowskiej** z kwietnia ub. r. wymaga poważnego **ilościowego i jakościowego wzrostu** kadry naukowej. **Wytyczne** do planu rozwoju kadry naukowej **opracowane przez Radę Główną i Kolegium MSW** otwierają perspektywy rozwojowe młodej kadrze, otwierają przed każdym młodym pracownikiem nauki drogę naukowego awansu, zapewniając dopływ nowych sił a jednocześnie wskazując na konieczność rzetelnej, planowej i kontrolowanej pracy naukowej.

Na tle planu rozwoju młodej kadry szczególnego znaczenia nabierają studia aspiranckie.

Przy katedrach Politechniki Śląskiej kształcą się obecnie **3 roczniki aspirantów — razem 31 osób**, z których **najstarszy kończy** obecnie swe studia. Już w **najbliższym czasie odbędą się pierwsze publiczne obrony dysertacji kandydackich** wykonanych przez aspirantów. **Rekrutacja** na studia aspiranckie, która w swych początkach posiadała charakter formalny i żywiołowy, na terenie Politechniki Śląskiej **przeprowadzana jest starannie** biorąc za podstawę oceny kandydatów wymagane uzdolnienie, inicjatywę, twórczy stosunek do nauki oraz opinię czynnika społeczno-politycznego.

Jak wykazał przeprowadzony w styczniu br. w Warszawie **egzamin z materializmu dialektycznego**, aspiranci Pol. Śl. rocznika 1952/53 wykazali dobre opanowanie i zrozumienie przedmiotu.

Dzięki intensywnej pracy i aktywnemu udziałowi w dyskusjach seminaryjnych, **aspiranci przyswoili sobie właściwe ideologiczne podstawy** do dalszej pracy naukowej.

Tematyka prac kandydackich jest w większości **ściśle związana z praktyką**. Wiele z nich posiada doniosłe znaczenie dla gospodarki krajowej. Tak na przykład:

**Aspirant J. Szargut** wykonuje pracę teoretyczną dotyczącą równań bilansowych wynikających z I i II zasady termodynamiki. Tematem pracy **asp. Zb. Kulickiego** jest właściwy dobór automatycznych zaworów regulacyjnych.

**Aspirant St. Bistroń** pracuje nad zastosowaniem azotynu amonu przy produkcji steelonu, a **asp. St. Goszczyński** opracowuje nową metodę zastąpienia kwasu siarkowego potrzebnego przy syntezie włókna steelonowego innymi substancjami.

Jakkolwiek tematy prac kandydackich zgodne są w większości z wytycznymi do planu badań naukowych PAN, **pożądanym byłoby powołanie w MSW kolektywu naukowego dla oceny przydatności prac przed ich rozpoczęciem.**

W studiach technicznych nabiera specjalnego wyrazu **finansowanie prac aspirantów** z uwagi na konieczność przeprowadzania wielu prac doświadczalnych. W przypadku jeżeli praca nie jest finansowana bezpośrednio przez przemysł, powinna ona być włączona w plan badań naukowych Katedry a środki materialne dla jej wykonania powinny być zabezpieczone odgórnie. Sprawa ta wymaga generalnego rozwiązania.

Zasadniczy wpływ na **terminowość wykonania** zaplanowanych prac kandydackich o charakterze eksperymentalnym posiada **zabezpieczenie odpowiedniej bazy materiałowej**. Na tym odcinku, oprócz trudności wynikających z tytułu zdobycia koniecznej aparatury, aspiranci natrafiają częstokroć na **bezduszne i biurokratyczne stanowisko niektórych organów administracji Pol. Śląskiej.**

Konsekwencją niedostatecznego wyposażenia katedr w aparaturę pomiarową jest **obarczanie aspirantów żmudnymi czynnościami administracyjnymi** co nie pozostaje bez wpływu na dotrzymywanie terminów minimum kandydackiego.

**Szczupłość księgozbioru Biblioteki Pol. Śl.** zmusza do korzystania z lepiej zaopatrzonych bibliotek gliwickich instytutów badawczych i biur projektowych oraz korespondencji z bibliotekami głównymi. **Szczególnie odnosi się to niestety do nowych pozycji bibliograficznych.**

Poważną pomocą we właściwym ustawieniu studiów aspiranckich są **narady wszystkich aspirantów** danej uczelni organizowane już na uczelniach w Warszawie i Wrocławiu.

Pozwalają one na wymianę poglądów między aspirantami, kierownictwem uczelni a kierownikami naukowymi.

Narady te wykazały, że **nie wszędzie aspiranci traktowani są życzliwie przez kierownika katedry i kolektyw katedry. Niestety kierownik aspirantury nie przejawia poważniejszego zainteresowania przebiegiem pracy aspiranta a kolektyw asystencki nie dzieli się swymi doświadczeniami z aspirantem — uważając — że aspirant jest uprzywilejowanym pracownikiem nauki mającym zapewniony szybki rozwój naukowy**, wobec czego powinien sam sobie dawać radę.

**Mgr inż. Czesław GRACZYK**

# ZMP ma dużo do nadrobienia!

**Dokończenie ze str. 3**

**płytkiego stosunku do wiedzy marksistowskiej stosunku opierającego się na zasobie pewnych formuł i haseł oraz obrotności języka. Normalny dowód tego można znaleźć w rozmowach oczywiście tylko szczerych z kolegami z lat młodszych, nie mówiąc już o ćwiczeniach z Podstaw M-L, na których niekiedy można zginąć we frazesach**

Zbliżający się II Zjazd naszej organizacji właśnie jako jedną z podstaw polepszenia pracy Związku stawia zadanie pogłębienia wiedzy marksistowskiej. Nie wolno więc nam dopuścić do dalszego spłycania zagadnień ideologicznych, lecz przeciwnie — należy zwiększyć wysiłki nad ich pogłębieniem. Niewątpliwie dużo zrobiła kampania sprawozdawczo-wyborcza, która w orbitę zagadnień organizacyjnych wciągnęła szeroki front członków. Niemniej jednak nasze szkolenie organizacyjne stoi na martwym punkcie. Mają więc nad czym zastanowić się Zarz. Wydz. a nawet ZU ZMU — którego reforma szkolenia położyła te ostatnie zupełnie na obie łopatki.

**Kol. Laskowski** w swej wypowiedzi winę za stan, iż na jego roku nie przybyło studentów o światopoglądzie marksistowskim, przypisuje asystentom Katedry M-L. Pytanie: Ilu kolegów kol. Laskowskiego studiowało i studiuje literaturę z zakresu filozofii marksistowskiej?

Osobiście **byłbym w kłopocie**, gdy by mnie zapytano o mój semestr. Faktem natomiast jest, że z samodzielnym studiowaniem jest źle. A tu nie pomoże asystent na ćwiczeniach. Tu wymagany jest umiejętny nacisk ze strony organizacji ZMP-owskiej nie tylko na uczelni, ale i w domu akademickim. **Zadaniem naszej organizacji jest włożyć książkę o treści ideologicznej w ręce studenta.** Pomogą nam w tym asystenci Kat. Podstaw M-L oczywiście nie ci, o których pisał kol. Laskowski, pomoże nam Gabinet M-L, który niestety jeszcze nie ściąga większości studentów.

W okresie walki o zdobywanie światopoglądu przez studentów nie można poprzestać na wykładach i ćwiczeniach. Lenin mówił: „Gdyby komuniście wpadło do głowy chwalić się komunizmem na podstawie otrzymanych przezeń gotowych argumentów... to taki komunista byłby godny ubolewania". I dalej: „powinniśmy wysunąć umiejętność przyswajania sobie całej sumy wiedzy ludzkiej, takiego przyswajania, aby wśród nas komunizm nie był czymś wyuczonym — lecz był czymś — co sami przemyśleliście, był wnioskiem, który z punktu widzenia współczesnej nauki jest nieunikniony". Lenin: Zadania Zw. Młodzieży Marks, Engels, marksizm, str. 468).

**O tym fakcie zapomniał kol. Laskowski, o tym zapomnieliśmy my, studenci obecnego III roku wydz. mechanicznego.** Przed popełnieniem tego zasadniczego błędu przestrzegamy Was — koledzy z lat młodszych. Pamiętajcie — podstawowy ten błąd wychodzi nie tylko tak jak u nas, przed egzaminem ale w każdej pracy mści się opieszałością niektórych członków organizacji, na co tak wiele dyskutantów na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych zwracało uwagę.

**Wyrobienie światopoglądu to przede wszystkim praca studenta; pracą tą kieruje ZMP i tu rozpoczyna się nasze zadanie.**

Niemniej jednak zagadnienia tej natury należy uzgodnić z czynnikami do tego powołanymi, a więc z Katedrą Podstaw M-L. **Uzgodnienie działalności naszej organizacji w zakresie szkolenia wymaga planu odpowiednio giętkiego, by go można było dostosować do potrzeb danej grupy, a nie powierzyć szkolenia fantazji mniej lub więcej rozwiniętego ideologicznie seminarzysty.**

Uważam, że taki plan polepszyłby nawet pracę organizacji ZMP-owskiej, bo przecież mówiąc o studencie ma się przede wszystkim na myśli ZMP-owca. Koledzy ZMP-owcy! Nad dotychczasową naszą pracą ideologiczną warto się zastanowić i pomyśleć, aby na II Zjazd naszej organizacji nie iść z zamętem w głowie i pustymi rękami. Zapraszam do dyskusji!

**Leszek ŚLUSARCZYK**
gr. 2 rok III wydz. mech.

## SPROSTOWANIE

W ostatnim, 10—11, numerze Trybuny Politechniki opublikowaliśmy artykuł dyskusyjny kol. Laskowskiego „Czy tylko wina studentów", do którego dołączone było **zdjęcie przedstawiające ćwiczenia z marksizmu prowadzone przez asystenta kol Rożanowicza.** W podpis pod zdjęcie zakradł się błąd techniczny, który w zestawieniu z artykułem kol. Laskowskiego może sugerować, że kol. Rożanowicz jest przedstawicielem pracowników naukowych lansujących „formułki" zamiast „światopoglądu", o których mowa w dyskusji.

Właściwy podpis pod zdjęciem powinien brzmieć:

**„Kazimierz Rożanowicz, asystent katedry PM-L prowadzi ćwiczenia na jednej z grup studenckich II roku. Ćwiczenia są niewątpliwie prowadzone ciekawie, co zresztą widać po skupionym wyrazie twarzy studentów..."**

**Prostując niniejsze, Redakcja przeprasza kol. Rożanowicza za wyrządzoną mu krzywdę moralną.**

REDAKCJA

# ZOZ kształci laborantów i pomocnicze siły pomocnicze

Zakładowa Organizacja Związkowa przystąpiła do zorganizowania **kursu szkoleniowego dla laborantów - mechaników i pomocniczych sił technicznych.** Kurs ten będzie dwustopniowy, z tym że w bieżącym roku **(w pierwszych dniach grudnia) rozpocznie się kurs I-go stopnia**, zaś po jego zakończeniu zostanie zorganizowany kurs stopnia drugiego. Zajęcia na kursie, mającym na celu podniesienie kwalifikacji pomocniczych sił technicznych i laborantów i umożliwienie im wskutek tego awansu, obejmować będą szereg przedmiotów o charakterze ogólnokształcącym jak i specjalistycznym.

Na przykład kurs przy **wydziale mechanicznym, którego organizatorem jest adiunkt katedry metaloznawstwa mgr inż. Władysław Ząbik**, obejmować będzie „Naukę o konstytucji, matematykę, podstawy fizyki, podstawy chemii, zaś z przedmiotów zawodowych: materiałoznawstwo, kreślenie techniczne, obróbkę metali skrawaniem, maszynoznawstwo i części maszyn. Kurs zakończony zostanie egzaminem.

Inicjatywa Zakładowej Organizacji Związkowej zmierzająca do stałego podnoszenia poziomu zawodowego pracowników Politechniki **godna jest uznania.** Należałoby tylko życzyć sobie by jak największa ilość pomocniczych sił technicznych wzięła udział w kursie, który prowadzić będą kwalifikowani pracownicy naukowi w ramach pracy społecznej.

**K. R.**

# Kto lubi jazz?

*Wszyscy widzieli zapewne kolorowe afisze zapowiadające ciekawą i pasjonującą studentów imprezę rozrywkową „Kto lubi Jazz" ale kiedy można było nabyć bilety? Doszło do tego, że studenci, którym nie udało się „zdobyć" biletu dopuścili się włamania wybijając nawet szyby. Kto za to ponosi winę?*

*A gdyby tak powtórzyć nawet kilkakrotnie imprezę — byłaby wtedy rozrywka kulturalna w całym tego słowa znaczeniu. Więcej takich rozrywek dla studentów.*

*RUDOLF MOKROSZ*

# Studiujemy na „magisterskim"

Zadania stojące przed przyszłymi kadrami naukowymi, których dostarczyć mają studia II stopnia były już wielokrotnie omawiane i znane są wszystkim słuchaczom uczelni. Dlatego też uważam za najbardziej istotne **omówić w niniejszym artykule samą strukturę nauki i technikę przyswajania materiału przez magistrantów**, konkretnie przez studentów II semestru magisterskiego wydziału górniczego oddziału eksploatacji.

Wykładane dotychczas przedmioty, to w zasadzie przedmioty teoretyczne, opanowanie których jest absolutną koniecznością w wypadku chęci późniejszego poświęcenia się samodzielnej pracy naukowej. A więc przede wszystkim matematykę, wybrane działy mechaniki, hydromechaniki technicznej, wybrane działy fizyki, chemii itp. Przyswajanie sobie o wiele szerszych i bardziej wszechstronnych wiadomości z powyższych dziedzin niż podawane w ramach studiów inżynierskich pozwoli na podniesienie **„kultury technicznej"** studenta i umożliwi mu po skończeniu Politechniki zajęcie odpowiedniego do kwalifikacji stanowiska bądź na uczelni, bądź w przemyśle.

Bardzo rozbudowane studia filozofii marksistowskiej oparte o **wykłady prof. Towarnickiego**, ćwiczenia i pracę indywidualną słuchacza dają jasny i sprecyzowany światopogląd i mocne podstawy ideologiczne.

Oprócz wymienionych przedmiotów wykładane są przedmioty ściśle górnicze, a więc projektowanie kopalń, eksploatacja, przewietrzanie kopalń, a w III semestrze główny nacisk zostanie przesunięty na te przedmioty zawodowe wykładane na kursie inżynierskim; w większym zakresie będzie wykładane jak np. projektowanie kopalń w ogóle.

**Co robią studenci, by przyswoić sobie tak obszerne wiadomości?**

Jasne — **po prostu uczą się, ale uczą się inaczej niż przed dyplomem inżynierskim.** Gdy byliśmy na młodszych latach, do wyjątków zaliczali się studenci, którzy prócz notatek zaglądali do książek i prasy fachowej. Nie wiemy, czy sytuacja na kursie inżynierskim uległa obecnie zmianie na lepsze, wiem jednak, że 19 słuchaczy (a więc komplet) naszej grupy, korzysta z książek, często także książek pisanych w językach obcych, przeważnie rosyjskim lub niemieckim. Rzadziej natomiast, co oczywiście jest objawem niepokojącym, sięgamy po prasy górnicze. Znaczny procent uczy się wspólnie, wspólnie „rozgryza" wykłady w 2 — 3-osobowych grupach. Przy czym dobrze by się stało, gdyby wszyscy, także i ci, którzy jeszcze chodzą „własnymi ścieżkami", indywidualiści, także przenieśli się na takie właśnie studiowanie, bardziej gruntowne, a więc i bardziej w konsekwencji celowe.

Ciekawą innowacją jest poszerzanie wiadomości realizacji projektowania **wycieczek**, z których odbyła się już jedna, 10-dniowa, mająca na celu zapoznanie nas z kopalnictwem polskim i stojącymi przed nim problemami. Następne, mające dopiero nastąpić, wycieczki do zakładów produkcyjnych (np. do fabryk oświęcimskich), jak i wspaniała, 1-miesięczna podróż do ZSRR, w której mamy zwiedzić europejskie kopalnie naszego sąsiada, upamiętnione późniejszymi referatami, są doprawdy wspaniałą, aczkolwiek bardzo kosztowną formą studiowania.

Niedużo więc na tym miejscu wolno mi będzie **wyrazić wyrazy wdzięczności inicjatorom powyższych — prof. dr inż. Krupińskiemu i prof. mgr inż. Dykaczowi.**

Studia mijają nam więc szybko. Wiadomości poszerzają się, niektórzy koledzy już obecnie oprócz nauki pracują w katedrach w charakterze asystentów, niektórzy starają się o przyjęcie ich na te stanowiska, wszyscy czekamy zaś na chwilę, gdy z dyplomem w kieszeni opuścimy uczelnię, by włączyć się w szeregi twórczej inteligencji technicznej, by spełnić Polsce Ludowej zaciągnięty dług.

Czy są bolączki?

Ależ tak, oczywiście są. I to istotne. Bo proszę sobie wyobrazić, że dwaj koledzy — **W. Grodzicki i L. Kloch — zmuszeni są do codziennych „spacerów" ze Stalinogrodu-Ligoty do Gliwic, a co ciekawsze — ZOA dysponuje wolnymi miejscami w DA**, choćby na Łużyckiej 10. Z tym ZOA to w ogóle mamy na pieńko. Bo jakże inaczej, gdy wszelkie, wszelkie potrzebne papierki, pieczątki i zaświadczenia, które wymieniony **kol. Kloch ubiegając się o mieszkanie przedstawił swego czasu ob. Figlerowi w ZOA**, nie wywarły na nim żadnego wrażenia, a na zarzut nieprzyjmowania studentów mimo wolnych miejsc (wytknięto konkretny wypadek) padła — cytuję dosłownie — odpowiedź: **„Choćby te pokoje stały cały rok wolne, to wam ich nie dam"? I jakże to brzydko, ob. Figler, prawda?**

Otwarta wydaje się również **sprawa stypendiów mieszkaniowych**, z których mimo znacznej ilości ubiegających się o nie grupa otrzymała tylko jedno. Gdyby udało się zwiększyć i otrzymać choćby jeszcze jedno stypendium, byłoby naprawdę dobrze.

Są jeszcze drobne i poważniejsze kłopoty, które poruszę innym razem i przy innej okazji. Zasadniczą treścią niniejszego miały być — studia. Więc na zakończenie taka mała plotka: otóż podobno, jak głosi fama, na „Akademii Barburkowej" wygłoszony ma być odczyt — referat naszych kolegów — Ciszaka, Cudzika i Szczepaniaka o podsadzce płynnej i problemach podsadzkowych, który to referat jest właśnie między innymi podobnymi referatami płodem naszej czerwcowej górniczej wyprawy.

**B. KOZŁOWSKI**

*Nawet w świetlicy można się uczyć. Najlepszym tego dowodem jest świetlica DS przy ul. Barlickiego 1, w której kilka razy tygodniowo zbierają się studenci I roku mech.-energet. na dobrowolne konsultacje z chemii prowadzone przez starszych kolegów...*

# Wesoła Trybuna

Redakcja Trybuny Politechniki nie posiada własnego lokalu.

*— Redaktor techniczny?.. Drugi od góry!*

Na latach magisterskich nie widać w czasie zebrań ZMP-owskich w ogóle stroi organizacyjnych.

*— Nam w krawatach ZMP-owskich nie jest przecież do twarzy.*

Przed stołówką przy ul. Strzody stoją zawsze ogonki.

*— Dzięki tej stołówce jestem autorem nowej krzywej: hypergastroidy!*

Z zebrań wyborczych ZMP: „Na grupach ZMP-owskich mamy mało aktywistów..."

*— Jakoś mi ten aktyw nie chce wzrastać!*

# SPORT

## Przed wyborami do Zarządu Koła AZS

Akademickie Zrzeszenia Sportowe w bieżącym roku, w którym cały naród obchodzi uroczyście X-lecie Władzy Ludowej osiągnęło znaczne sukcesy w dalszym umasowieniu sportu wśród studentów. Wytyczne XIII Plenum Zarządu Głównego ZMP jasno i ściśle określiły rolę i zadania sportu i kultury fizycznej na wyższych uczelniach

**Jak w świetle zadań postawionych pracy sportowej przez XIII Plenum ZG ZMP i III Plenum ZG AZS można ocenić działalność Zarządu Koła i aktywu sportowego w roku 1954?**

Godnie podtrzymaliśmy w roku bieżącym osiągnięcia roku 1953. Wysunęliśmy się wówczas na czołowe miejsce w kraju. I Spartakiada Uczelniana w dn. 1. V. 1953 przyniosła naszemu kołu **I miejsce w skali ogólnokrajowej. Spartakiada Jesienna** — trójbój wojskowy (rzut granatem, tor przeszkód, marsze) przyniosła nam także **I miejsce i nagrodę ZG AZS. W roku 1953 wykonaliśmy i przekroczyliśmy plan w zakresie kultury fizycznej odnośnie klasyfikacji i norm SPO.**

W bieżącym roku Spartakiada Uczelniana i poprzedzające ją przygotowania objęły swym zasięgiem ponad **2000 studentów dając w efekcie wiele norm na odznakę SPO i 150 klas sportowych.** Przygotowaniami tymi były ligi uczelniane w siatkówce, koszykówce, tenisie stołowym i szachach rozgrywane przez cały rok akademicki i mające swój finał w dniu 1 maja, były nimi zawody międzygrupowe, międzysemestralne i wydziałowe w gimnastyce. **Puchar Rektora Politechniki Śląskiej dla najbardziej usportowionego semestru zdobył II rok wydz. elektrycznego (obecnie III-ci).**

Mimo wielkiego sukcesu, jakim było otrzymanie pucharu Ministra SWiN dla najlepszej uczelni w upowszechnianiu sportu wśród studentów — za organizację II Spartakiady Uczelnianej i osiągnięcia na IV Akademickich Mistrzostwach Polski praca na tym odcinku **nie zawsze była prowadzona należycie.** Dzięki wadliwej organizacji lig uczelnianych, które rozgrywały swe spotkania codziennie, przy jednoczesnych trudnościach z salami i sprzętem rozgrywki straciły wiele na swej wartości. Trudności zniechęciły kilka semestrów do kontynuowania rozgrywek, co powodowało tak niepożądane walkowery i pewien bałagan organizacyjny.

**Spartakiada jesienna (trójbój L-A, marsze jesienne, spartakiada w pływaniu mimo uczestnictwa prawie w komplecie lat I i II, nie przyniosła nam sukcesów, jakich się spodziewaliśmy z powodu nieaktywności lat starszych. Obecnie przeprowadzana będzie jeszcze ostatnia konkurencja tej spartakiady — strzelectwo.**

Trzynaście naszych sekcji sportowych odniosło w bieżącym roku szereg sukcesów na polu sportu wyczynowego.

Na czoło wybijają się sukcesy **sekcji gimnastycznej, która prawie z niczego w roku 1953 wyrosła na jedną z najlepszych sekcji Śląska oraz wśród AZS-ów posiadając w swych szeregach mistrzynię Polski w klasie II kobiet, akademickie mistrzostwo Polski w II klasie kobiet i III mężczyzn, 7 indywidualnych tytułów mistrzowskich Śląska, mistrzostwo drużynowe w II i III kl. mężczyzn.**

**Sekcja tenisa stołowego** weszła w bieżącym roku do Ligi Śląskiej, zdobyła jej wicemistrzostwo i zakwalifikowała się do rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej.

**Drużyna siatkówki męskiej** weszła do I Klasy Państwowej walcząc bez większych sukcesów. Obecnie jednak po nabraniu rutyny jest coraz groźniejszym przeciwnikiem dla najlepszych drużyn krajowych.

**Drużyna koszykówki męskiej** uzyskała awans do A klasy i walczy w niej obecnie ze zmiennym szczęściem stale jednak trzymając się czoła tabeli.

Jednym z wielu naszych braków jest **niedostateczne oparcie się w pracach sekcji czy też zarządu o szeroki aktyw, innym słaba praca mas z aktywem społecznym i trenerskim nad kształtowaniem ideowo wychowawczej postawy członków naszego Zrzeszenia.**

**Jak najpełniejsze wykonanie tych zadań winno przynieść znaczne polepszenie stylu pracy naszego zarządu i tym samym całego koła, winno przynieść wzrost aktywności grup studenckich i sekcji, a tym samym dalszy rozwój naszego Zrzeszenia.**

**CZESŁAW MAZANEK**

*Oto czołowy aktyw gliwickiego AZS-u, członkowie ustępującego Zarządu Koła AZS. Od lewej kol. kol.: Mazanek, Płachta i Paździora.*

## Okruchy sportowe

W dniach 11 i 12 bm. odbędą się zawody strzeleckie o mistrzostwo Politechniki. Zbiórka wszystkich uczestników w dn. 11 o godz. 14 na placu przed wydz. inż.-bud. W razie niekorzystnych warunków atmosferycznych odbędą się strzelania wiatrówkowe. Zgłoszenia indywidualne należy składać w sekretariacie AZS do dnia 10. XII. godz. 14.

Wiesław HOLAJN i Kazimierz FABRYKOWSKI reprezentanci Polski objęli prowadzenie treningów sekcji lekkoatletycznej specjalizacji sprinterów i skoczków. Treningi sekcji 1a odbywają się obecnie na sali gimnast. przy ul. Konarskiego 22 w poniedziałki 19—21 i piątki 19—22 oraz na sali gimn. przy ul. Zimnej Wody w poniedziałki od 17—20, środy od godz. 18—22 i piątki 17—20.

Nasi siatkarze wygrali swoje dwa pierwsze mecze w Klasie Wydzielonej z Gwardią Warszawa 3:0 i Spójnią Warszawa 3:2. W dniach 11 i 12.XII. br. walczą w Gdańsku, gdzie ich przeciwnikami będą AZS Wrocław i Gwardia Gdańsk. Życzymy im dalszych sukcesów.

Krystyna Hołuj zajęła ostatecznie w turnieju szachowym w Lipsku 3 miejsce różnicą 0,5 pkt. od zwyciężczyni. Tym samym zakwalifikowała się do turnieju o mistrzostwo świata.

W dniu 15. XII. 1954 r. o godz. 16.00 w audytorium wydziału chemicznego odbędzie się konferencja sprawozdawczo - wyborcza zarządu Koła AZS. Członkowie sekcji i organizatorzy sportu na semestrach i grupach proszeni są o punktualne przybycie.

Zarząd Koła AZS

Zdjęcia w numerze: „TRYBUNA POLITECHNIKI" i archiwum. Opracowanie laboratoryjne Zakładu Fotografii Naukowej i Dokumentarnej.

Redaguje Kolegium:
Druk RSW „Prasa" Stalinogród
Zam. 5189. R-5-51108.

**Kupon**

uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu biletów wstępu na **SPOTKANIE CZYTELNIKÓW Z REDAKCJĄ TRYBUNY POLITECHNIKI** i na **WIELKI KONCERT ROZRYWKOWY w dniu 16. XII. 1954 godz. 18.00.**

**Nazwisko i imię** . . . . . .

**Wydział** . . . . . .

**Rok** . . . . . .

„Sposób użycia" kuponu podany jest na str. 4.